Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zlr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek — Nro 21. — 17. lutego 1842.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług korespondencyi w londyńskiém piśmie *Globe*, zaszło d. 20go stycznia w Oporto jakieś zaburzenie podczas ogłoszenia tamże konstytucyi, danéj przez Dom Pedra. Wiadomość ta, jak słychać, doszła d. 23go do Lizbony statkiem parowym, na którego pokładzie, jak głoszą, znajdowało się także kilka osób, które przed rozhukanym gminem z Oporto uciekły, a między tymi wydawca dziennika oppozycyjnego pod nazwą: *Athleta.* W jaki sposób ta rewolucyja powstała, mimo obszérnych wiadomości z Lizbony z dnia 24go stycznia, umieszczonych w dzienniku *Times*, mało co dowiedzieć się można; to tylko głoszą, że załoga pod dowództwem barona Santa Maria, żadnego współudziału w takowém nie miała i że rozruchy rozpoczęły się od gminu, który ogłaszając w śród radosnych okrzyków konstytucyję, puszczał mnóstwo rakiet, a w wieczór tłumem szedł do Villanova de Gaja (na drugim brzegu rzéki Duero), w celu żądania od Królowéj przyjęcia prośby, którą urząd municypalny Królowę o potwierdzenie konstytucyi uprasza,

Hiszpanija.

Przedłożony przez ministra sprawiedliwości kongresowi wniosek do ustawy o kościelnych stosunkach, opiéwa jak następuje: Naród hiszpański nie uznaje zastrzeżonych sobie przez apostolską stolicę praw, co do władzy biskupów. Wszelkie znoszenie się listowne z Rzymem, celem osiągnienia łask, odpustu, dyspensy i urzędów kościelnych, zakazuje się pod karą. Brewe, reskrypta i bule papiézkie, przesłane mieszkańcom tego Królestwa nie mają być wykonane, a osoby, któreby je posiadały, mają takowe pod karą w przeciągu 24 godzin do rządu odesłać. Dopóki Kodeks cywilny nie rozróżni ściśle kontraktu ślubnego od sakramentu małżeństwa, dopóty arcybiskupowie i biskupowie tyczące się dyspensy wypadki, rozstrzygać będą. Pod żadnym tytułem nie wolno kosztem Hiszpanii posyłać do Rzymu pieniędzy z kraju, czy to pośrednio lub bezpośrednio, pod karą utraty posłanéj sumy, lub też pod karą pieniężną, wynoszącą tę sumę w dwójnasób. Nuncyjusz lub poseł Jego Świątobliwości, upełnomocniony do udzielania dyspens bez wszelkiéj nawet opłaty, nie będzie nigdy w Hiszpanii przyjętym. Wydane im w tym celu pełnomocnictwa, będą zatrzymane, gdy bule swoje do widymowania przedłożą.

Naród odrzuca zastrzeżenie stolicy apostolskiéj co do potwierdzania w Rzymie nowowybranych biskupów, jak i co do wydawania bul do prałatów hiszpańskiego kościoła. Punkt ten zregulować należy podług 6. kanonu dwunastego *concilium* odbytem w Toledo. Gdyby prezentowany dla kościoła hiszpańskiego kapłan, starał się w Rzymie o potwierdzenie, wydanie buli, lub o płaszcz biskupi, i takowe potajemnie otrzymał, będzie z Królestwa wy-

dalonym, a jego majątek świecki skonfiskowanym. Kary te dotkną prałatów, którzyby się wykonaniu niniejszéj ustawy sprzeciwiali. Wszelkie papiézkie pisma dotyczące się władzy papiéża, jako środkowego punktu jedności kościelnéj, są pozwolone; mają być jednak przesyłane na ręce rządu, który rozważy, ażali do téj kategoryi należą; w przeciwnym razie, będą zatrzymane. *Agencias de preces* zostają w Madrycie jak dotąd zakazane. Arcybiskup z Toledu, którego pisma hiszpańskie jako męża liberalnych zasad opisują, miał przeciw temu wnioskowi do ustawy protestować, i oświadczył, że woli raczéj Hiszpaniją opuścić; aniżeli na te jawne nieprzyjacielskie kroki z Rzymem zezwolić.

Madryt dnia 29go stycznia. Posiedzenia kongresu przybiérają z każdym dniem nieznośniejszy charakter i zamieniają się w nieparlamentarską osobistą kłótnię.

Infant Don Francisco przysłał tu hrabiego Parcent z Burgos, celem wyjednania od rejenta dla siebie pozwolenia, aby w tém mieście zamieszkał, a że rejent na to zezwelić nie chciał, zażądał Infant, aby mu posłano rozkaz na piśmie, że mu do Madrytu przybyć nie wolno. Ale gdy i na to rejent nie zezwolił, więc Infant postanowił, a przynajmniéj tém się odgrażał, z swoją familiją powrócić do Francyi.

Z koszar, które dotychczas dla gwardyi królewskiéj przeznaczone były, a które obecnie zajmuje przyboczna straż Espartera, kazał tenże pozdejmować herby królewskie, a na ich miejsce swoje poprzybijać.

Przed kilką dniami porozdawano pomiędzy milicyję narodową ostre ładunki.

Kongres przyjął dzisiaj paragraf adresu, który się stosunków zagranicznych dotyczy.

Biblijotekarz Eskuryjalu Don Jose Quevedo ogłosił publicznie wiadomość tę za bezzasadną, jakoby Rejent p. Guizotowi ofiarował w darze skrzynię rzadkich książek i rękopisów z biblijoteki Eskuryjalnéj. Podług doniesienia p. Quevedo nie tylko, że biblijoteka Eskuryjalu żadnego rękopisu nie utraciła, ale nawet kilka ważnych rękopisów, które w czasie wojny o niepodległość zaginęły, znowu odzyskała.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Otwarcie parlamentu. Posiedzenie królewskie na dniu 3go lutego. Wczoraj ukończono w izbie wyższéj przygotowania do przyjęcia Królowéj i dostojnego Gościa Króla Pruskiego przy otwarciu parlamentu. Po prawéj stronie tronu Królowéj stało królewskie krzesło dla księcia Walii, które, jak rzecz naturalna, przez wiele lat jeszcze zajętém nie będzie; po lewéj stało krzesło dla małżonka Królowéj. Wywyższenie, na którém umieszczono tron, jak i podłogę parlamentowéj sali, okryto nowemi kobiercami, tron zaś i podnóżek tronu wybito pasowym aksamitem ze złotemi haftami i frenzlami. Nowe krzesło dla księcia Walii jest misternéj roboty, zrobione podług wzoru krzesła tronowego, tylko nieco mniejsze, mające to same przepyszne ozdobienie. Na poręczy krzesła jest herb księcia, Jego emblema: pióra i Jego dewiza.

Również po prawéj stronie tronu, ale na podłodze parlamentowéj sali, niedaleko ławki biskupiéj, ustawiono dla Króla Pruskiego zwyczajne krzesło. Już od samego rana zebrała się nieprzeliczona masa ludu w parku i na ulicach wiodących od pałacu buckinghamskiego do izby wyższéj. Zaraz po piérwszéj godzinie wyruszył orszak z pałacu Buckingham. Królowa i Król byli po drodze od zebranéj masy ludu z uniesieniem witani. O godzinie 12téj rozwarto podwoje izby wyższéj i wpuszczono osoby mające bilety, a wkrótce cały gmach był przepełniony najświetniejszém zgromadzeniem. Przybycie Królowéj zapowiedziano królewską salwą i odgłosem trąb. Po kilku minutach weszła Królowa z galeryi do izby parlamentu, poprzedzona heroldami; lord-kanclérz niósł wielką pieczęć, a za nim postępowali wysocy urzędnicy państwa. Gdy Królowa usiadła na tronie, lord-kanclérz klęcząc wręczył Królowéj mowę z tronu, poczém stanął za krzesłem księcia Walii, położywszy na niém swoje urzędowe pieczęcie. Król Pruski zajął swoje miejsce po prawéj ręce tronu w sali parlamentowéj, a książę Albert po lewéj, o jeden stopień niżéj, jak Królowa. Mistrz ceremonii otrzymał rozkaz wezwania izby niższéj przed kratki, a gdy się mowca w swéj urzędowéj szacie, wraz z wielą członkami izby niższéj ukazał, odczytała Królowa głośno i wyraźnie następującą mowę z tronu:

Milordowie i Mości Panowie!

Gdy tu przed Wami w parlamencie stawam, nie mogę nie złożyć publicznie Moich najszczérszych dziękczynień Wszechmocnemu Bogu z powodu urodzin księcia, Mego syna. Zdarzenie to uzupełniło Moje domowe szczęście, i zostało przyjętém od Mego wiernego i przychylnego ludu wszelkiemi oznakami przywiązania do Mojéj osoby i Mego rządu.

Spodziéwam się, że WPanowie macie udział

w radości, która Mi dobry Mój brat i sprzymierzeniec Król Pruski, będąc na Moję prośbę osobiście chrzestnym ojcem przy chrzcie księcia Walii, Swoją obecnością w tym kraju sprawił.

Odbiéram od wszystkich państw i książąt zapewnienie ich szczérych życzeń, utrzymania z naszym krajem i nadal przyjaźnych stosunków.

Z wielką radością donoszę WPanom o zawarciu traktatu z Cesarzem Austryjackim, Królem Francuzkim, Królem Pruskim i Césarzem Rossyjskim celem istotnego utłumienia handlu niewolnikami, któryto traktat parlamentowi przedłożony będzie, skoro wymiana ratyfikacyj nastąpi.

Również będzie WPanom przedłożony traktat, który zawarłam z temiż Mocarstwami i Sułtanem w celu bezpieczeństwa Wysokiéj Porty i utrzymania powszechnego pokoju.

Przywrócenie dyplomatycznych i przyjaźnych stosunków z państwem Teheranu zdziałało zupełne zawarcie handlowego traktatu z Królem Perskim, który w moc mego rozkazu również WPanom przedłożony będzie.

Rozpoczęłam z różnemi państwami układy, które, jak się spodziéwam, będą uwieńczone zawarciem traktatów, a które na sprawiedliwéj zasadzie obopólnych korzyści oparte, obszérniejsze pole dla handlu i przemysłu otworzyć powinny.

Ubolewam, że nie mogę WPanom oznajmić przywrócenia przyjaźnych z rządem chińskim stosunków. Skutek, jakim nasze kroki nieprzyjacielskie przeciw temuż mocarstwu dotychczas uwieńczone były, jak i moje zaufanie w szczęście naszego oręża i waleczność wójsk naszych tak morskich jak i lądowych, dają mi niepłonną nadzieję, że nieporozumienia z rządem chińskim wkrótce ukończone, a nasze handlowe z tym krajem stosunki na pomyślnéj posadzie ustalone będą.

Mości Panowie izby niższéj!

Wnioski na ten rok już wygotowano i WPanom przedłożone będą.

Mam zupełną nadzieję, że WPanowie działając podług zasad mądréj oszczędności przychylicie się do przyzwolenia sum dla służby krajowéj, jakich potrzeby państwa wymagają.

Milordowie i Mości Panowie!

Polecam bezpośredniéj uwadze WPanów stan finansów i wydatków kraju.

Widzieliście WPanowie z ubolewaniem, że roczny przychód już od lat kilku nie wystarczał na pokrycie publicznych ciężarów; a ja mam nadzieję, że WPanowie będąc przekonani o złych skutkach, jakieby z ciągłego niedostatku w téj mierze podczas pokoju wyniknąć musiały, obmyślicie troskliwie najlepsze środki dla zapobieżenia temu.

Polecam także rozwadze WPanów ustawy, tyczące się przywozu zboża i innych z zagranicy artykułów.

Naradom WPanów będą przedłożone środki, zmierzające do polepszenia ustaw o bankructwie i te, które się tyczą juryzdykcyi sądów kościelnych w Anglii i Walii.

Byłoby również pożądaném, gdybyście WPanowie wzięli pod rozwagę ustawy zawiérające regulamin pod względem spisywania wyborców członków parlamentowych, a to celem przejrzenia tychże ustaw.

Z głębokim smutkiem patrzyłam na nieustającą nędzę w rękodzielniczych obwodach kraju. Cierpienia i niedostatek ztąd wynikające znoszono z rzadką cierpliwością i wytrwaniem."

Jestem pewną, że narady WPanów o różnych ważnych przedmiotach, które Waszą uwagę zajmą, kiérowane będą oględném baczeniem na interes i trwałą pomyślność wszystkich klas Moich poddanych, i upraszam WPanów nadewszystko, byście usiłowaniem swojém pomnożyli dobro kraju, dali pochop przedsiębierstwu i przyczynili się do szczęścia Mojego ludu.«

Po téj mowie oddaliła się Królowa wraz z Królem Pruskim, księciem Albertem i innemi osobami z królewskiego orszaku i wszyscy wrócili do pałacu Buckingham w tymże samym jak wprzódy porządku.

Rozprawy parlamentowe. Izba wyższa. Posiedzenie na dniu 3. lutego. Adres odpowiedzi na mowę z tronu wniósł margrabia Abercorn, zwracając szczególniéj uwagę izby na paragraf odnoszący się do stanu finansów. Stan ten, rzekł mowca, wymaga koniecznie silnego, wielkiego środka dla pokrycia dotychczasowego ubytku, a to tém bardziéj, gdy redukcyje i oszczędzenia dotychczasowe, jakkolwiek były wielkie, nie wystarczały. Również się cieszy, że kwestyja o ustawie zbożowéj będzie wzięta wcześnie pod rozwagę. Przytém zganił postępowanie burzycieli kraju, usiłujących naród przekonać, że korzyści rolnictwa i rękodzieł pogodzić się nie dadzą; on ma nadzieję, że znajdzie się sposób, któryby dobro równie tak konsumentów jak i producentów ochronił. Okazawszy potém potrzebę, aby parlament zajął się środkami dla zapobieżenia powszechnéj nędzy, odczytał

adres, który, jak zwykle, te same zawiéra punkta, co mowa z tronu.

Podobnież i lord Melbourne oświadczył, że jest równie zadowolony mową z tronu, jak i mowami, które takowa wywołała. Również miał to za dobrą wróżbę dla kraju, że naczelnicy rządu dobre mają zdanie o sprawach, którémi kierować mają. O sprawie chińskiéj uczynił tę uwagę, że taż od czasu, jak teraźniejszy prezydent izby handlowéj oświadczył, że załagodzenie jéj jest niepodobném, znaczne zrobiła postępy; gdyż według mowy z tronu wszystkie nieporozumienia z rządem chińskim mają być wkrótce usunięte i handlowe z tymże krajem stosunki Anglii na trwalszéj posadzie ustalone. Przeciw zatrzymaniu zmiennéj skali cła zbożowego, którą niedorzecznym systemem nazwał, oświadczył się jak najenergiczniéj, wątpił jednak, aby ustawodawczą drogą nędza powszechna mogła być całkiem usunięta.

Izba niższa. Posiedzenie na dniu 3. lutego. Obrady rozpoczęły się przedłożeniem kilku wniosków ministeryjalnych, które wkrótce mają być odczytane. Między innemi oświadczył Sir R. Peel, że na dniu 9. b. m. wniesie o utworzenie wydziału parlamentowego, który się rozbiorem ustaw zbożowych zająć ma. Poczém hrabia March, najstarszy syn księcia Richmond, mający dopiéro 23 lat i po raz piérwszy obecny w parlamencie wniósł adres odpowiedzi na mowę z tronu.

Gdy wnioskodawca dotknął pokrótce niektórych punktów mowy z tronu, rozwiódł się obszerniéj o finansach i ustawach zbożowych. Okazał potrzebę zrównania przychodów z wydatkami; oświadczył się oraz przeciw mylnéj i nierozmyślnéj oszczędności, która środki krajowéj obrony uszczupla. Jednakże nałożonych na kraj podatków nie powinny dźwigać uboższe klasy. Co do ustaw zbożowych to pochwalił, że ci przejrzenie tychże ustaw przedsięwziąć mają, którzy się troszczą o bezpieczeństwo rolnictwa, nie zaś ta partyja, z których jedni oświadczają się za stałém cłem 8 szylingów, drudzy zaś za zniesieniem ceł ochronnych. Odczytał potém adres, który przez pana Beckett, członka zgromadzenia Leeds był popiérany.

Po odczytaniu przez mowcę po raz drugi mowy z tronu, powstał lord John Russell. Oświadczył, że się zgadza z wielą punktami adresu, również się cieszy, że przedmioty, na które teraźniejsi ministrowie uwagę parlamentu zwracają, są te same, które poprzednicze ministeryjum zajmowały. Mówił potém o wychodźtwie, ustawie o ubogich i co do ustawy zbożowéj za stałym cłem obstawał. Nie przychylał się do przyzwolenia nowéj taksy, polecił tylko modyfikacyję w angielskim systemie handlowym, z któréjby się korzystnych skutków dla skarbu spodziéwać można. W adresie nie znalazł nic takiego, coby nie zasługiwało na jednogłośne przyzwolenie izby. Nakoniec powtórzył przyrzeczenie, które dał w czasie wystąpienia swego z ministeryjum, że środki rządu godnie i bez wszelkiego stronnictwa roztrząsać będzie, chociaż sobie tak nie postąpiono ze strony opozycyi pod względem środków, które poprzednicze ministeryjum przedsięwzięło.

Sir Rob. Peel oświadczył, że ta zgodność zdań zadowalnia go, ale nie zadziwia. Byłoby pożądaném dla ministrów, gdyby zaraz na piérwszém posiedzeniu nie zobowiązywano izby niższéj do stanowczych środków, których ona jeszcze ani rozpoznać ani pod rozwagę wziąć nie mogła. P. Escourt uskarżał się na wyłączenie księcia Buckingham z gabinetu i zakończył rozprawy kilką ogólnemi uwagami, które nic ciekawego nie zawiérały. I w izbie niższéj przyjęto ten adres bez głosowania, równie jak i drugi zawiérający życzenie szczęścia księciu Albertowi z powodu urodzin księcia Walii.

Według doniesienia z biura heraldycznego w Dublinie pod dniem 25. stycznia, mianowała Królowa swego małżonka kawalerem irlandzkiego orderu ś. Patryka i uchwaliła zarazem, aby tenże przed wszystkimi kawalerami tegoż orderu miał piérwszeństwo, i aby nie było więcéj nad 22 członków, jak długo książę Albert żyje.

Dane na dniu 3. lutego przez księcia Sussex na cześć Króla Pruskiego śniadanie było zastawione w wielkiéj sali jadalnéj w pałacu Kensington. Stół jaśniał od najkosztowniejszych śreber. Przy téj sposobności wniósł Król toast na cześć Królowéj Wiktoryi w następujących słowach: »Oto spełniam ten toast za zdrowie najdostojniejszéj, najulubieńszéj i największéj Damy; najdostojniejszéj przez swoje przodki, najulubieńszéj przez dane jéj od Boga przymioty serca, a największéj przez swój naród! — Spełniam ten toast za pomyślność Królowéj! Boże błogosław Jéj!« Po każdym toaście przegrywał pfeifer Jego Królewiczowskiéj Mości jako hrabi na Invernessie, szkockie pieśni i w jedwabnym złotem haftowanym tartanie szedł krokiem wojskowym w około stołu. Gdy Król powstał od stołu, szedł tenże przed Królem i przegrywał pieśń: *Już*

idą Campbellowie. O godzinie pół do szóstéj oddalił się Król z pałacu księcia.

Wystąpienie księcia Buckingham z ministeryjum uważają dzienniki opozycyjne za piérwszy znak upadku ministeryjum Peela; gdyż Peel obstaje zapewne za takiemi zmianami w ustawie zbożowéj, któreby ze strony właścicieli dóbr, opozycyję wywołać mogły. Właściciele dóbr zapewne nie tak łatwo o czémś zapomną, ani téż łatwo nauczą się czegoś; jak długo jednak Sir Ed. Knatchbull zostaje w ministeryjum, a hrabia March, syn księcia Richmonda adresem do izby niższej się zajmuje, (któratо rola już od kilku dni jemu przydzieloną została), tak długo można być pewnym, że albo projektowane zmiany nie są tak bardzo znaczne, albo że się Peelowi udało przekonać naczelników owéj zaciętéj walki o niezbędności wielkiéj reformy, lub téż ich nakłonić do uległości surową pogróżką, że złoży swoję posadę. Ale książę Buckingham oświadczał się zawsze tak stanowczo przeciw wszelkiéj zmianie, i utrzymanie istniejącego prawa było mu tak wyłącznie sprawą honorową, że mniéj wypada się dziwić nad jego wystąpieniem, jak raczéj nad tém, że mógł kiedy miéć udział w rządzie, którego było obowiązkiem, choć w czémeś zrobić odmianę. Liga tymczasem widząc, że klin wbity zdziałał rozdwojenie, przygotowuje się do powtórzenia silniejszych razów. Torysowie odnieśli w Dublinie zwycięztwo; przeciwnicy zaś grożą unieważnieniem wyborów, przy których miało zajść wiele wykroczeń przeciwko prawu.

Londyn dnia 5. lutego. Wczorajsze wieczorne i dzisiejsze ranne gazety donoszą, iż JKMość Król Pruski, w towarzystwie księcia Albrechta, dnia wczorajszego z rana z świtą swoją pałac Buckingham opuścił, i do Woolwich się udał. Oddział piérwszego pułku gwardyi nadwornéj towarzyszył Królowi, a mnóstwo ludu zgromadziło się z piérwszym rankiem do Woolwich dla przypatrzenia się strzélaniu z moździérzy i śmigownic, i obrotom miejscowéj artyleryi, które się w obec Jego Król. Mości przed wyjazdem do Ostendy odbywały.

Adres odpowiedzi na mowę z tronu przyjęto zaraz przedwczoraj w wieczór w obu izbach bez głosowania. W izbie wyższéj mówił lord Brougham z wielkim zapałem o odwidzinach Króla Pruskiego.

Książę Buckingham na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj usprawiedliwiał się względem swego wystąpienia z ministeryjum, zapewniając, iż jedynie dla tego tylko oddzielił się od swoich kolegów, ponieważ się z nimi różni co do szczegółów w uczynionych przez nich wnioskach względem ustaw zbożowych; w innych zaś sprawach nie odmawia on dla ministeryjum swéj silnéj i wiernéj pomocy. W izbie niższéj oświadczył Sir Robert Peel, iż w jak najkrótszym czasie plan swój względem ustaw zbożowych izbom przedłoży.

Nadeszła do Liwerpolu wiadomość z Brazylii o powstaniu całéj prowincyi Ceara przeciw istniejącéj władzy. Wice-prezydent, przypatrujący się z okna temu zaburzeniu został od powstańców zabitym, a jego żonę o mało że nie tenże sam los spotkał. Panowało tamże zupełne zawichrzenie i największa obawa. Mieszkańcy, którzy mieli co do stracenia, ratowali się z swoim majątkiem ucieczką do Pernambuco na pokładzie statku parowego. Obawiano się rozszérzenia insurekcyi aż za granicę północną Brazylii. Okręt *Rosalia*, który tę wiadomość przywiózł, opuścił Paraibę na dniu 23, grudnia.

Francyja.

Paryż dnia 5. lutego. Biura izby deputowanych zajmowały się wczoraj roztrząsaniem wniosku do ustawy o nadzwyczajnych kredytach na rok 1840 i 1841. Ministeryjum wojny przekroczyło bardzo znacznie uprojektowane w przeszłym roku wydatki; wydało bowiem 19,825,929 franków więcéj, niż budżetem było przyjęto.

Messager zawiéra dziś urzędowe doniesienie, że rząd przedłoży izbom wniosek do ustawy o całym systemie wielkich linij kolei żelaznych. Zdaje się więc, że zaszła w ministeryjum pod względem tego przedmiotu różność zdań już usuniętą została.

Do rozpraw nad wnioskiem pana Ganne-rona o niezgodności wynikającéj z posiadania kilku urzędów (*incompatibilité*) zapisali się następujący mowcy: Za wnioskiem: pp. Vatry, Gauzier, Cotelle, Combarel, Larcy, Sade, Pagés, Mauguin i Tracy; przeciw wnioskowi pp. Liadiéres i Ressigeac. Za wnioskiem p. Ducos o obieralności głów zdolnych (*capacité*) zapisali się: pp. Gauzier, Delespaul, Combarel, Bachard, Lacrosse, Mauguin i Tracy; przeciw wnioskowi: pp. Liadiéres i Muret de Bord.

Stan zdrowia p. Soulta polepsza się z każdym dniem; dziś po raz piérwszy wyjechał na przechadzkę i bawił całą godzinę.

Wydano niespodzianie przed kilkoma dniami

rozkaz uwięzienia kilku z piérwszych urzędników przy tutejszéj prefekturze. Miano się bowiem dowiedzieć o najszkaradniejszém oszukaństwie w biurach departamentowéj prefektury. Bliższe szczegóły zapewne dopiéro po ukończeniu sądowéj instrukcyi będą wiadome.

Giełda z dnia 4. lutego. Dziś przy otworzeniu giełdy stały bardzo dobrze francuzkie renty; późniéj jednak spadły. Mówiono, że minister finansów sprzeciwia się ciągle projektom o kolejach żelaznych, które minister budowli publicznych izbom przedłożyć zamyśla. P. Humann opiérał się na tém, że przez wydatki, któreby te wnioski za sobą pociągnęły, w przedłożonym przez niego budżecie zaszedłby nieład.

Belgija.

Bruxela dnia 5. lutego. JKMość Król Pruski przybył dziś w południe o godzinie 1éj minucie 20téj do zamku Laeken. Przed południem już o godzinie dziesiątéj udały się powozy królewskie do stacyi kolei żelaznéj dla oczekiwania orszaku powozów z Ostendy. J. K. Mość siedział w nowéj król. berlince, w któréj się także pruski poseł w Bruxelli, p. Armin, jenerał Hane de Steenhuyse i major Dieskau, oficer z świty Króla Belgijskiego, znajdowali.

Rossyja.

Na dniu 8. stycznia rozstał się z tym światem w Wilnie biskup dyjecezalny wileński JX. Jędrzéj Benedykt Kłągiewicz.

Nowiny lwowskie.

Towarzystwo galicyjskie do popiérania Zakładów Ochrony małych dzieci, obchodziło dzień 8my b. m. jako święto urodzin Cesarzowéj Matki nabożeństwem uroczystém w kościele OO. Bernardynów. Wszyscy obecni zanosili szczére modły o pomyślność i najdłuższe życie najdostojniejszéj Opiekunki wiedeńskich zakładów Ochrony małych dzieci, i o dobre powodzenie tutejszego zakładu.

Do funduszu na budowę gmachu dla chorych i siérot pod zarządem Sióstr Miłosierdzia przez JX. Michała Kulczyckiego, proboszcza budzanowskiego, zapisanego (jak o tém już w Gazecie nr. 17. donieśliśmy), przyczyniła się też wzna. Tekla z Bobrowskich Skarzyńska, właścicielka Budzanowa, a to zapisem na wieczne czasy po 50 czerw. złotych rocznie, nadto sześć beczek piwa, wolne mléwo, pastwiska i dwa morgi ogrodu. JW. hrabina Mier ofiarowała na ten cel 100 zr. m. k., a jw. hrabianka Borzęcka 40 zr. m. k. Dobroczynne osoby, któreby do wzniesienia tego znacznych kosztów wymagającego zakładu przyczynić się chciały, raczą ofiary swe przesłać wprost do Budzanowa, lub téż złożyć je we Lwowie u przewielebnéj wizytatorki Siostr Miłosierdzia.

Z Tarnowa donoszą nam, iż dnia 5go b. m. odbył się w tém mieście bal na korzyść ubogich; czysty dochód z tego balu 180 zr. m. k. wynoszący., zawdzięczyć najwięcéj należy staraniom tamtejszego burmistrza p. Hinglera i c. k. komisarza obwodowego p. Banhölzla.

I w Jarosławiu dana była ostatniego poniedziałku zapust, zabawa z tańcami na korzyść ubogich. Zebrany z téj zabawy dochód w sumie 221 zr. 30 kr. m. k. użyto dla wsparcia istotnego ubóstwa.

Alexander hrabia Batowski, wielki Łowczy Królestwa Polskiego, kawaler orderu śgo. Stanisława i legii honorowéj, 86letni starzec, zakończył na dniu 29. grudnia r. z. bieg chwalebnego życia w majętności swojéj we Francyi, blisko miasta Metz położonéj. Nieutuleni w żalu syn, córka i zięć otaczali go przy zgonie.

Do stolicy naszéj przybył właśnie pan Zieliński, solo-tancerz teatru warszawskiego, dla udzielania nauki tańców podług najnowszéj metody paryskiéj i własnéj. Zabawi tylko do Świąt wielkanocnych; — mieszka w hotelu Dreznera

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Zaleszczyki, dnia 12. lutego. Ceny zboża nie zmieniają się u nas, i są te same, co w przeszłym miesiącu, i tak: korzec pszenicy 6 zr. do 6 zr. 30 kr., żyta 3 zr. 45 kr. do 4 zr., jęczmienia 3 do 4 zr., owsa 2 zr. 15 kr., hreczki 2 zr. 30 kr. w. w. Wadra wódki 20-stopniowéj 2 zr. 30 kr., w wielkich partyjach 2 zr. 15 kr. w. w. — Na zboże w wielkich partyjach nie masz kupca, tylko kukurudze skupują nieco dla Węgier, i za korzec jéj dają po 3 zr. 30 kr. w. w.

TEATR POLSKI.

Jutro. *Kanut, czyli: Piérwsza godzina,* melodramat w 3 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 21. Gazety Lwowskiéj.

(431)

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

w księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

UWIADOMIENIE
O OBICIACH PAPIEROWYCH.

Księgarnie Jana Milikowskiego
we Lwowie Stanisławowie i Tarnowie

otrzymały najnowsze próbki

papiérowych obiciów na rok 1842

c. k. uprzywilejowanéj fabryki Spörlina i Zimmermana, różniące się od obiciów dawniejszych. Odznaczają się świéżością barw i wielką ich rozmaitością, oraz gustownością w złożeniu. Mieniące się kolory, klęsłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich aksamitna szorstkość przyczyniają się wielce ku ich ozdobie.

Osobliwiéj zaś piękne są śrébrne i złote odciski.

Znana jest także ich trwałość i ztąd zapewne chętnie będą poszukiwane.

Podpisany pospiesza donieść szsnownéj publiczności, że może je przesyłać do pokazania osobom, któreby je nabyć chciały, a to w miejsca nie zbyt odległe, i nie dłużéj jak na tydzień. Cena zaś ich jest ta sama, jako podpisanemu wspomnieni Spörlin i Zimmermann wyznaczyli, i jest niższa, niż w latach dawniejszych.

Lwów dnia 15. Lutego 1842.

Jan Milikowski.

Erschienen unter hohem Protectorat und ohne pekuniären Gewinn.

Dritte Auflage in vier Monaten.

Für 24 Kreuzer oder 7½ Silbergroschen Preuß. (!!!)

ist in allen Buchhandlungen, namentlich in der unterzeichneten, wieder vorräthig und zwar in Exemplaren mit neuen scharfen Abdrücken der dazu gehörigen geschichtlichen Kunstblätter:

Historisch-biographisches Universum.

Eine Bilder-Chronik

von

denkwürdigen Ereignissen und berühmten Menschen.

Von einer Gesellschaft von Gelehrten und Künstlern.

☞ Enthält in gedrängter schöner Sprache eine Schilderung der wichtigsten geschichtlichen Momente und der Großthaten merkwürdiger Menschen aller Länder, Zeiten und Völker. — Diese Erscheinung beweist auffallend, wie nur vereinigte Kräfte zum Besten nützlicher und erfreulicher Fortschritte das leisten können, was dem Einzelnen auszuführen oft unmöglich wäre. Eine so glänzend dankbare Aufnahme hat aber wohl auch in den letzten Jahrzehnten kein Buch gefunden, wie dieses!

Mit Stahlstichen von u. nach Meistern.

Blühender, klarer und wahre Text.

Von der Gesellschaft zur Beförderung des Nützlichen und Schönen.

Höchst wichtige Anzeige für die Herren Branntweinbrennerei-Besitzer!

So eben erschien und ist durch alle Buchhandlungen des In- und Auslandes wieder zu haben:

Die Branntweinbrennerei

nach ihrem gegenwärtigen Standpunkte ꝛc. ꝛc.

Von **Wilhelm Keller,** Apotheker I. Classe und Vorsteher eines Brennerei-Lehrinstitutes.

Zweite verbesserte und stark vermehrte Auflage.

Zwei Theile.

Zusammen 1120 Seiten in Octav nebst einer Kupfertafel in groß Folio. Maschinen-Velinpapier. 1842.

Elegant geheftet complet 4 Thlr. 15 Sgr.

(Berlin, Druck und Verlag von **D. F. Amelang,** Brüderstraße Nr. 11.)

Nur wenige von den bisher in großer Anzahl über Branntweinbrennerei erschienenen Schriften dürften an Vollständigkeit, Gediegenheit und Brauchbarkeit vorliegendem Werke gleichzustellen seyn, von dem daher auch in Zeit von kaum einem Jahre eine starke Auflage vergriffen und eine neue nöthig wurde. Diese jetzt erschienene zweite Auflage ist von dem Herrn Verfasser, vermöge seiner Stellung, nach den Anforderungen unserer Zeit, durchgehends genau berichtigt, vielseitig bedeutend verbessert und mit eben so zahlreichen als wichtigen Zusätzen vermehrt worden, so daß darin Alle, deren Geschäft und Erwerbszweig die Branntweinnbrennerei ist, jeden nur irgend zu fordernden Aufschluß darüber gewiß zu ihrer völligen Zufriedenheit finden werden. Durch vielfache, im größten Maßstabe ausgeführte Versuche ist es dem Verfasser gelungen, die Vortheile aller neuen, eigenthümlichen und anscheinend auf die richtigsten Prinzipien basirten Einmeischmethoden gehörig zu würdigen. Die beste Reinigunsart der Gefäße, die Ausgährung des reinen Stärkemehls und die so schwierige Gewinnung eines ganz fuselfreien Spiritus unmittelbar aus der Meische ist hier deutlich dargethan, so wie auch der Stellung des Steuerofficianten zum Steuerpflichtigen und der Besteuerung des Branntweins uberhaupt ganz besonders erwähnt. Außerdem wird auch der Brennerei-Lehrinstitute gedacht, wie solche zum größten Nutzen der Lernenden geleitet werden müssen, und endlich sind noch die Vorzüge der in der Praxis bewährtesten Apparate und der in der That ganz neuen Einmeisch- und Kühlmaschienen klar aus einander gesetzt, selbige auch durch eine neu beigegebene Kupfertafel veranschaulicht. Wenn nun dieses treffliche Werk schon bei seinem ersten Erscheinen der günstigen Aufnahme sich zu erfreuen hatte, so wird sie ihm in seiner neuen Gestalt gewiß in einem noch viel höhern Grade zu Theil werden.